Straszna zbrodnia ordynansa — szczegóły na str. 1 i 7-ej

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 8 marca 1938 r. | Nr. 66

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do[illegible] i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Dni polskie w Rzymie

MIN. BECK U MUSSOLINIEGO

Wczorajsze uroczystości w Wiecznym Mieście

RZYM, 7.3 (tel. wł.). Dziś rano min. Józef Beck udał się do pałacu kwirynalskiego, gdzie wpisał się do księgi audiencjonalnej

Następnie min. Beck odjechał do Panteonu, aby złożyć dwa wieńce na grobach królów włoskich: Wiktora Emanuela II i Humberta I-go. Przed Panteonem powitali ministra przedstawiciele garnizonu rzymskiego oraz szefowie gwardji honorowej Panteonu.

Licznie zgromadzona publiczność zgotowała ministrowi serdeczną owację. Na wstęgach obu wieńców widnieje napis w języku polskim „Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej".

Z Panteonu min. Beck odjechał na Piazza Venezia, gdzie odbyła się ceremonia złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Ministra i osoby mu towarzyszące powitały kompania honorowa karabinierów królewskich i kompania bersalierów ze sztandarami i orkiestrą. Wieniec, złożony przez ministra na grobie Nieznanego Żołnierza, przewiązany był wstęgą Virtuti Militari. Po złożeniu wieńca orkiestra karabinierów odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Z kolei min. Beck złożył wieniec przed pomnikiem poległych faszystów w pobliżu Kapitolu.

W zakończeniu przedpołudniowego programu dnia udał się min. Beck do pałacu Chigi, gdzie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano.

W godzinach przedpołudniowych udał się minister Beck pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego,

gdzie powitała go licznie zgromadzona kolonja polska świecka i duchowna.

Po obu stronach popiersia marszałka powiewały sztandary Polski i Włoch.

Min. Beck złożył u stóp pomnika wieniec, przewiązany wstęgą z napisem „Pułkownik Józef Beck".

Po złożeniu wieńca przywitał się min. Beck z przedstawicielami kolonii polskiej.

RZYM, 7.3 (tel. wł.). Min. Beck doręczył dziś hr Ciano insygnia orderu Orła Białego Hr. Ciano, dziękując ministrowi, oświadczył że docenia doniosłość wręczonego mu tak wysokiego odznaczenia oraz podkreślił, że jest mu szczególnie miło, że Orła Białego otrzymał z rąk min. Becka.

Po rozmowie z min. Beckiem hr Ciano przyjął świtę min. Becka i udekorował szefa gabinetu ministra p. Łubieńskiego oraz dyr. Potockiego wielką wstęgą korony włoskiej, radcę Szczęsnego Zaleskiego — komandorją z gwiazdą, a sekretarzy ministra Siedleckiego i Starzeńskiego — komandorją korony włoskiej.

RZYM, 7.3 (tel. wł.). Wieczorem min Beck przyjęty został przez Mussoliniego. Przy rozmowie, która trwała godzinę, obecny był włoski minister spraw zagranicznych hr Ciano.

W dniu 5 marca 1938 r. zmarła

ś. † p.

Zofia Wyszatycka

Kierowniczka Buchalterji Miejskiego Zakładu Wodociągowo-Kanalizacyjnego m. Będzina

W Zmarłej tracimy długoletnią oddaną służbie samorządowej pracownicę.

Cześć Jej pamięci!

**Zarząd Miejski w Będzinie
i Zakł. Wodociągowo-Kanalizac.**

Zawiadomienie

Dziś w Sosnowcu o godz. 10-ej rano przy ul. Prezydenta Mościckiego (Hale Rozwoju)

nastąpi poświęcenie i otwarcie 1-ej Chrześcijańskiej Hali Ryb w Zagłębiu Dąbrowskim

Zawiadamia o tym polskie społeczeństwo

Maria Maślążanka.

Na konferencję węglową

DO LONDYNU

Z Katowic przez Berlin do Londynu wyjechała w niedzielę polska delegacja na konferencję europejską w sprawach przemysłu węglowego i problemów socjalnych z nim związanych.

Ze strony polskiej m. in. uczestniczą w tej konferencji londyńskiej pp. dyr. departamentu górniczo - hutniczego Czesław Peche z Min. przem. i handlu, dyr. Zw. pracodawców przemysłu górniczo - hutniczego p. Chmielewski i b. poseł Stańczyk. Jednym z problemów, którym uczestnicy konferencji będą się zajmować jest kwestia czasu pracy w górnictwie.

Źródło energji w sercu Polski

Budowa wielkiej elektrowni w COP.

Towarzystwo francuskie przystępuje do budowy

WARSZAWA, 7.3. (tel. wł.) Toczące się od szeregu miesięcy pertraktacje na gruncie Ministerstwa przemysłu i handlu przy współudziale Ministerstwa skarbu w sprawie zawarcia pożyczki materiałowo-gotówkowej na budowę elektrowni w COP zostały zakończone.

Dnia 5 marca została podpisana z grupą francuską „Societe Generale de Constructions Elecrtiques ea Mecaniques" „Alsthom" umowa, na podstawie której zostanie wybudowana nad Sanem w okolicach Niska

elektrownia okręgowa o mocy 40.000 kw., której pierwszym zadaniem będzie zasilać w energię elektryczną zakłady południowe, a w dalszym ciągu również znaczną część Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Elektrownia zostanie puszczoną w ruch w pierwszej połowie 1939 r.

Elektrownia przewidziana jest na węgiel i gaz ziemny i po wykończeniu robót regulacyjnych elektrownia ta poza dostawą kolejową będzie miała zabezpieczony transport węgla drogą wodną.

Cały koszt elektrowni nie licząc odpowiedniego przysposobienia terenu, doprowadzenia bocznicy kolejowej, dróg bitych itp. wyniesie 14.400.000 zł., spłacanych w ciągu 9 lat. Odsetki od kapitału w wysokości 5 proc. liczone będą dopiero od 15 maja 1939 r.

Elektrownia powyższa zostanie oczywiście w przyszłości włączona w ogólno państwową sieć przesyłkową b. wysokiego napięcia, tworzącą w przyszłości w okolicy Niska węzeł, o wychodzących z niego połączeniach przez Rzeszów w kierunku na zachód do Mościc, na wschód do Przemyśla i Lwowa, na północ do Lublina i na północo - zachód do Starachowic.

Aresztowanie von Cramma

BERLIN, 7.3. (tel. wł.) Znany tenisista niemiecki v. Cramm został aresztowany.

Jest to już drugi wypadek za czasów rządów hitlerowskich aresztowania wybitnego sportowca.

Pierwszym był rekordzista świata doskonały biegacz dr. Peltzer. Ciekawe, że aresztowanie Peltzera nastąpiło po turnee sportowym, jakie odbył dokoła świata.

Cramm też przed kilku dniami wrócił do Niemiec po tournee po Ameryce, Japonji, Australji i Afryce.

BERLIN, 7.3. PAT. Jeden z najlepszych tenisistów świata, wielokrotny mistrz Niemiec Gottfried von Cramm aresztowany został przez policję kryminalną pod zarzutem wykroczeń przeciwko obyczajności.

Konferencja inspektorów pracy

z przedstawicielami związków zawodowych

WARSZAWA, 7.3. (tel. wł.) Ministerstwo opieki społecznej wydało okólnik w sprawie współdziałania inspekcji pracy z pracowniczymi organizacjami zawodowymi.

Okólnik ten przewiduje zwoływanie przez okręgowych inspektorów pracy raz na pół roku w kwietniu i październiku konferencji z udziałem **przedstawicieli możliwie wszystkich pracowniczych organizacji zawodowych działających na terenie okręgów.**

Na konferencjach tych omawiane będzie położenie socjalne pracowników, sprawy wymagające interwencji inspekcji pracy, jak również zasady współdziałania z inspekcją pracy.

Podobne konferencje na terenie obwodów zwoływać będą raz na kwartał obwodowi inspektorzy pracy. W razie potrzeby konferencje takie odbywać się będą częściej.

Nafta, złoto, platyna...

ODKRYCIE BOGATYCH ZŁÓŻ W RUMUNJI

CZERNIOWCE, 7.3. (tel. wł.) „Nasza Riecz" donosi z Transylwanji, iż w dolinie rzeki Tucul, w odległości 4 km. od Cetatea Alba dokonywano w ostatnim czasie w największej tajemnicy wierceń ziemnych, które doprowadziły do odkrycia **większych złotodajnych i naftowych terenów oraz złóż platyny.**

Szereg przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zainteresował się powyższymi odkryciami, a jedno z towarzystw górniczych zapłaciło już skarbowi rumuńskiemu większą kaucję, celem otrzymania koncesji na wydobywanie nowoodkrytych bogactw mineralnych.

Na tropie ordynansa-mordercy

Zbrodniarz ucieka w stronę Kielc

Dziś pogrzeb ofiar bestialskiej zbrodni

SKIERNIEWICE, 7.3. (tel. wł.) — Potworne wymordowanie rodziny i służby generała brygady Stanisława Kozickiego, o czym piszemy obszernie na str. 7-ej, wstrząsnęło do głębi mieszkańców Skierniewic i całej Polski.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zbrodni dokonał ordynans generała Bronisław Janowski.

Po dokonanym mordzie zabrawszy cenną biżuterię oraz pewną ilość gotówki, znalezionej w torebce zamordowanej generałowej,

opuścił mieszkanie w 20 minut po zbrodni, udając się na dworzec.

W jakiś czas po morderstwie wyjechał tego samego dnia ze Skierniewic.

Udał się do Warszawy. Obecnie władze śledcze są już na jego tropie i zbrodniarz lada godzina będzie schwytany.

Pościg za ordynansem zbrodniarzem trwa bez przerwy.

Według ostatnich pogłosek zbrodniarz był przez jakiś czas w Warszawie, a następnie udał się do Skarżyska.

Pogrzeb zamordowanych, śp. generałowej Kozickiej, jej córki oraz służących odbędzie się jutro.

(Szczegóły zbrodni na stronie 7-ej).

Skazanie dr. Wannowa

BERLIN, 7.3 (tel. wł.). Został wydany wyrok w procesie przeciwko dr Kurtowi von Wannow, mocą którego skazany został na 2 lata więzienia, 3 lata utraty praw obywatelskich i 8.000 marek grzywny.

Dr Wannow skradł — jak już donosiliśmy — 85 tys. marek z nagrody Nobla przeznaczonej dla Ossietzky'ego.

Sen. Dąbkowski o stosunku OZN do budżetu państwa

Generalna debata budżetowa w Senacie

WARSZAWA, 7.2 (tel. wł.). Senat rozpoczął dziś rozprawę nad ustawą skarbową i preliminarzem budżetowym na rok 1938-39. Rozprawa zaczęła się od debaty generalnej nad preliminarzem. Przewodniczący komisji sen. Jędrzejewicz w zastępstwie chorego sprawozdawcy generalnego, sen. Rostworowskiego, wniósł w imieniu komisji o przyjęcie ustawy skarbowej w brzmieniu komisyjnym oraz o uchwalenie rezolucyj proponowanych przez komisję.

Zabrał głos sen. Dąbkowski, który oświadczył:

Stojąc po raz pierwszy na tej trybunie jako przedstawiciele parlamentarnego Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego uważam za swój obowiązek zarysować przed Wysoką Izbą motywy, które nas skłoniły do działania w zorganizowanym zespole.

Po tym wstępie sen. Dąbkowski mówił dalej:

Teraz pozwalam sobie przejść do oświadczeń ściśle związanych z treścią naszej dzisiejszej debaty,

do oświadczeń określających nasz stosunek do budżetu państwa i do rządu.

Społeczeństwo polskie rozumiejąc współczesną rzeczywistość przyjęło ideę konsolidacji w sposób pozytywny. Mimo opozycji różnych grup, które w różny sposób starają się ją wypaczyć, ogromna większość społeczeństwa w dalszym ciągu uznaje, że musimy łączyć nasze wysiłki a nie rozpraszać ich, jeśli istotnie chcemy mieć Polskę wielką i potężną. W dziale gotowości obrony państwa stwierdzamy z najwyższą radością i zadowoleniem

ogromne postępy w skali rzeczywiście wyjątkowej, jak na ten krótki okres czasu, w którym zostały dokonane.

W dziale polityki zagranicznej możemy skonstatować raz jeszcze nie tylko jej prawidłowość, ale i wzrastające uznanie dla wartości tej polityki ze strony świata zewnętrznego. Sytuacja gospodarcza i polityczna naszego państwa wymaga przyjęcia na szerokiej płaszczyźnie planu programowego działania, obliczonego na dalszą metę. Wejście na tę drogę widzimy w akcji uprzemysłowienia kraju, a w szczególności w budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego i dalszym przekreślaniu granic dawnych zaborów.

Stwierdzamy zatem w tej dziedzinie polityki państwowej kierunek rozwojowy ku lepszemu. Uważamy za konieczne dalsze planowe działanie w tym kierunku. Jako konieczne uzupełnienie działania rządu widzimy potrzebę skoordynowania prac poszczególnych resortów co stać się może ważnym czynnikiem dla zjednoczenia społeczeństwa. Głosując za budżetem państwa i ustawą skarbową tę naszą troskę i ten postulat chcemy specjalnie podkreślić.

Następny mówca sen. Sieroszewski uważa za swój obowiązek, jako przewodniczący Polskiej Akademii Literatury, poruszyć zagadnienie kultury i sztuki, które spycha się zdaniem mówcy na plan ostatni wobec jednostronnie pojmowanych potrzeb gospodarczych.

Sen. Śliwiński uważa, że w sytuacji wewnętrznej grunt, po którym stąpamy, staje się coraz chwiejniejszy, że coraz częściej mamy do czynienia z niepokojącymi zjawiskami, od których już społeczeństwo odwykło. Życie polityczne Polski dzisiejszej jest życiem w poczekalni, jest życiem na rozstajnych drogach.

Następnie zabrał głos sen. Malski, który polemizuje z sen. Śliwińskim twierdząc, że **życie Polski nie jest tak smutne i beznadziejne jak to poprzedni mówca przedstawił.**

P. Malski wymienia nasze aktywa do jakich zalicza jednolitą postawę polityczną całego narodu, który zdaje sobie sprawę,

że wszelkie porachunki partyjne są porachunkami sił obcych.

Jednolitą postawę całego narodu wobec komunizmu, wyraźne, mocne przyjęcie zasady prymatu zagadnienia obrony przed innymi.

Mówca porusza również sprawę zajść wileńskich i stwierdza, że wszyscy posłowie i senatorowie otrzymali na ten temat list od profesora Studnickiego z Wilna. Jest jedna prawda w życiu naszym — legionistów i żołnierzy Komendanta — mówi sen. Malski

Honor służby nakazuje nam reagować bez względu na to, kto, gdzie i jak uwłacza imieniowi Komendanta.

Sprawę zmiany ordynacji wyborczej porusza również sen. Michałowicz, domagając się zmiany elitarnej ordynacji wyborczej. Z ostrym atakiem zarówno na ordynację wyborczą jak i na rząd wystąpił sen. Bniński, który należy do senatorów, reprezentujących kierunek zachowawczy.

Zdaniem mówcy parlament nie jest w możności wykonywać swoich zadań, ponieważ nie reprezentuje większości społeczeństwa skutkiem wadliwej ordynacji wyborczej i nie dopuszczalnych praktyk, jakie miały miejsce w czasie ostatnich wyborów. Mówca dopatruje się również, jakoby w łonie rządu nie było jednolitych zasad politycznych i programowych. Szczególnie krytykuje mówca załatwienie sprawy Związku Nauczycielstwa Polskiego przez p. premiera.

Sen. Bniński krytykuje dalej stanowisko ministra oświaty, prof. Świętosławskiego, w tej sprawie. Poza tym sen. Bniński występuje z ostrym atakiem na ministra rolnictwa i reform rolnych, krytykując system wykonywania reformy rolnej. Również pod adresem Ministerstwa spraw wewnętrznych wypowiada mówca słowa krytyki, stwierdzając,

iż nie ma ono programu w sprawach żydowskich czy ukraińskich, nie dąży do usprawnienia administracji i nie posiada programu w sprawach polityki wewnętrznej.

Sen. Bniński oświadcza, iż w czasie obecnej debaty miała miejsce rzeczowa krytyka rządu nie pociągnęła ona jednak za sobą żadnych następstw.

Mówca porusza również wypadki wileńskie, oświadczając, iż nasunęły mu one smutne wrażenie. Sprawa ta, której do tej pory nie nastąpiło żadne miarodajne oświadczenie, niepokoi, zdaniem mówcy, nadal opinię publiczną. Sen. Bniński oświadcza, iż w tej sprawie złożył interpelację.

Na zakończenie przemawiał imieniem mniejszości niemieckiej sen. Hasbach.

Zjazd skarbowców

W Mysłowicach odbył się w niedzielę okręgowy zjazd delegatów Związku pracowników skarbowych wszystkich kół z terenu, objętego zasięgiem Dyrekcji Ceł w Mysłowicach. W zjeździe wzięło udział 50 delegatów.

Po sprawozdaniach zarządu i dyskusji zebrani udzielili absolutorium ustępującym władzom okręgu, poczym dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem Okręgu Celnego ZPS w Mysłowicach został wybrany p. Kołodziej (Dyrekcja Ceł w Mysłowicach), I-szym wiceprezesem został p. Górecki (nacz. U. C. Makoszowy), II-gim wiceprezesem p. Grochowski (zast. nacz. U. C. Sosnowiec), sekretarzem mgr. Stefański (Dyr. Ceł Mysł.) a zast. p. Michałek (D. C. Mysł.) a skarbnikiem p. Łysek (D. C. Mysł.). Na zjeździe wygłoszono referaty na tematy zawodowe.

Rząd angielski bada

japońskie dążenia do rozbudowy floty

LONDYN 7-3 (tel. wł.). Redaktor dyplomatyczny „Sevening Standard" donosi dzisiaj popołudniu rząd brytyjski uczynił ponowną nieoficjalną demarche u rządu Japońskiego w celu zapoznania się z japońskim nieujawnionym programem rozbudowy marynarki wojennej Brytania, jak zaznacza dziennik, ma nadzieję otrzymania informacyj, których Japonia dotychczas odmawiała. Brak tych wiadomości opóźnia rozmowy pomiędzy Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. Jeżeli odpowiedź Japonii będzie zadawalająca, Wielka Brytania i Francja postarają się przekonać Stany Zjedn. aby nie budowały okrętów o tonażu przewyższającym normy, określone przez Traktat Waszyngtoński.

ROSMER ZAPRZECZA

ZEZNANIOM KRESTINSKIEGO

PARYŻ, 7.3. (tel. wł.) Jak już donosiliśmy, w czasie procesu moskiewskiego. Krestiński oświadczył, że w roku 1923 wręczył poważną sumę pieniędzy w Berlinie, Alfredowi Rosmerowi.

W związku z tym Alfred Rosmer przesłał do prok. Wyszyńskiego depeszę treści następującej:

„Prokurator Wyszyński. Moskwa. — Zaprzeczam stanowczo twierdzeniu Krestińskiego, jakobym spotkał się z nim w Berlinie w r. 1928. Proszę o odroczenie procesu celem odparcia zarzutu. — Rosmer".

Żydowskie samoloty

uczestniczą w walkach z Arabami

JEROZOLIMA, 7.3. (tel. wł.) Według ostatnich doniesień, wśród 80-ciu Arabów, zabitych w czasie walk w okręgu Dżeniny, znajduje się znany przywódca arabskich powstańców szeik Atteyeh. Poza tym wzięto do niewoli 30 Arabów. Część powstańców arabskich zbiegła do Transjordanii.

W walkach po stronie angielskiej — brały udział także ochotnicze samoloty żydowskie. Ze strony angielskiej oświadczają, iż obecnie Arabowie ponieśli największą porażkę od chwili wybuchu zamieszek w Palestynie.

H. RABL 50)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Możliwe, ale ja o tem nie wiem... — mruknął niepewnie Strickland. — O ile mnie pamięć nie myli, w korespondencji też nie ma żadnych śladów... Zresztą pan może to zbadać dokładnie i przesłuchać naszego sekretarza...

Strickland okazywał takie roztargnienie, że syndyk wstał wkrótce, przeszedł się parę razy po pokoju i zatrzymując się przed nim, rzekł prawie serdecznie:

— Mam wrażenie, że pan ma ciężkie kłopoty. Jestem już na tyle wprowadzony, że mogę sam popracować, a pan niech się zajmie swoimi sprawami.

Strickland westchnął z ulgą i pożegnał się, obiecując za dwie, trzy godziny wrócić do biura.

Na ogół był bardzo oszczędny, ale teraz wbrew zwyczajowi wsiadł do taksówki i pojechał do „Zachodniego Banku Angielskiego" — do banku Boundersa.

Trząsł się z podniecenia. Do tej pory nie pomyślał o najprostszej rzeczy i dopiero Farland mający niewątpliwie słuszność, naprowadził go na drogę, którą on, jako prokurent firmy, powinien był dawno pójść.

Bounders musiał pokryć część strat. Słyszał nieraz jego rozmowy z Leverstone'm, miał dość dowodów w ręku, by zmusić bankiera do grania z nim w otwarte karty. Nie przypuszczał na chwilę, że taki człowiek jak Bounders odmówi jego słusznym żądaniom, narażając się w najlepszym razie na kompromitację.

* * *

W banku wygalowany woźny oświadczył Stricklandowi, że pan dyrektor nie przyjmuje.

Strickland wyjął bilet wizytowy i skreślił pośpiesznie:

„W sprawie upadłości Leverstone'a. B. pilne".

Powinien zrozumieć, co to znaczy — pomyślał, siadając w głębokim fotelu, obitym skórą. Nie zdarzyło mu się nigdy rozmawiać w cztery oczy z takim potentatem jak Bounders, jednak ku swemu wielkiemu zdziwieniu wcale się nie czuł zdenerwowany. W przeświadczeniu, że cała słuszność jest po jego stronie, był zupełnie spokojny i trzymał się prosto.

Dopiero po półgodzinnym czekaniu dyrektor kazał go prosić.

Gdy Strickland przekroczył próg ogromnego, z przepychem urządzonego gabinetu, Bounders uniósł się lekko na fotelu i bez słowa wskazał krzesło po przeciwnej stronie biurka. Jego pełna czerwona twarz była ułożona w maskę konwencjonalnej grzeczności, a małe, opływające tłuszczem oczy patrzyły z taką niedbałą uwagą, że nie bardzo chętnie widziany interesant już po pięciu minutach wylatywał za drzwi.

— Nie wiem, czy panu dyrektorowi wiadomo, że syndykiem masy upadłościowej został mianowany Jakub Farland — zaczął prokurent.

— Wiem — skinął głową Bounders i dodał z uśmiechem: — Źle dla rodziny, bo wyciągnie wszystko do ostatniego pensa, ale dobrze dla wierzycieli, prawda?

Strickland obrzucił go zimnym, spokojnym spojrzeniem.

— Tak — powiedział — Farland grosza nie daruje. Ale teraz, badając księgi handlowe doszedł do przekonania, że są ludzie odpowiedzialni — przynajmniej moralnie — za pewne poczynania Leverstone'a.

Bounders nawet okiem nie mrugnął.

— Tak?... — zapytał przeciągle. — Ciekawe! No i co, zna nazwiska tych osób?

— Nie, szuka jeszcze. Ale ja je znam.

— Ooo!... Na prawdę?

— Tak, znam. — Strickland pochylił się trochę naprzód. — Panie dyrektorze, po co mamy grać w chowanego?! — zapytał, tłumiąc mimo woli głos. — Przecież obaj wiemy doskonale, jak sprawy stoją. Panu nie sprawi osobliwej trudności skredytowanie nam brakującego miliona, który w ciągu pięciu czy dziesięciu lat może pan zwrócić bankowi ze swoich poborów. Jeśli się nie mylę, pański udział w interesach firmy Leverstone'a był sprawą czysto osobistą, z której bank nie miał żadnych korzyści. Natomiast według moich wiadomości wszelkiego rodzaju spekulacje prywatne są surowo wzbronione wszystkim urzędnikom bankowym niezależnie od tego jakie stanowisko zajmują.

(C. d. n.)

Herbert C. Hoover w Polsce

PRZED 20 LATY -- W DNIACH GŁODU I WOJNY

Herbert Clark Hoover, którego powitamy we wtorek w Polsce, ma w dziejach Stanów Zjednoczonych zapisaną poważną kartę, odegrał w życiu gospodarczym i politycznym Ameryki Północnej wybitną rolę. Był jednym z organizatorów przemysłu amerykańskiego, stał jako typowy „salfmademan" już w 25 roku życia na czele wielkich przedsiębiorstw górniczych, organizował zbyt produktów olbrzymich amerykańskich zakładów metalurgicznych w trzech kontynentach świata: Europie, Azji i Afryce; gdy Ameryka postanowiła przystąpić do wojny światowej, kierował tak doniosłym zagadnieniem surowców i aprowizacji, jako jedna z czołowych postaci partii republikańskiej przez cztery lata w „Białym Domu" w Waszyngtonie był poprzednikiem obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Herbert C. Hoover jest zatem jedną z najwybitniejszych postaci amerykańskiego świata politycznego i wielkim działaczem gospodarczym i społecznym w swojej ojczyźnie.

Lecz dla Europy, a dla nas zwłaszcza, istnieje drugi Hoover, ten sam, a przecież inny — Hoover, który w najbardziej dla Europy krytycznym momencie, wtedy, gdy czteroletnie zmagania wojny światowej dokonały w krajach europejskich spustoszeń, gdy zabrakło środków żywności, gdy „ersatzami" ludzono żołądki i z obierzyn kartoflanych gotowano niestrawne pokarmy,

gdy blednica i „angielska choroba" stały się objawem nagminnym wśród dzieci — odegrał rolę wybawiciela i ratownika.

Wtedy to ten typowo amerykański „bussinessman", szef koncernów przemysłowych, zimny działacz polityczny, przemienił się w filantropa, owianego głębokim poczuciem ludzkim, okazał się humanistą w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. „American Relief Administration", komitet niesienia pomocy ludziom — a zwłaszcza dzieciom — w krajach toczących wojnę — to jego dzieło. W izbach robotniczych, w mieszkaniach małomieszczańskich, wśród biedoty ludzkiej, zjawia się od lat niewidziany gość:

puszka skondensowanego mleka, paczka pożywnego kakao, skrzynka ze słoniną.

Przyszła ta pomoc wtedy, gdy już środki żywnościowe były wyczerpane, gdy konieczność, matka wynalazczości ludzkiej, stworzyła w Europie mnóstwo „namiastek" żywnościowych, będących jednak fikcją racjonalnego wyżywienia, zwłaszcza niemowląt i dzieci.

Nie mówił wtedy Hoover, kto ma korzystać z tych darów amerykańskich, nie rozróżniał wrogów i przyjaciół, ras i narodów, światopoglądów i kierunków politycznych. Widział przed sobą tylko nędzę ludzką, głód i niedostatek, starców i kobiety o pobladłych z głodu twarzach, dzieci, pozbawione mleka i masła, słodyczy i ciepłego odzienia wśród chłodów zimy.

Jest fotografia, którą należało by dziś gdy w Polsce gościmy Herberta Hoovera, wydobyć z archiwów i uprzytomnić pamięci opinii publicznej. Widnieją na niej na pierwszym planie trzy postaci: **Józef Piłsudski, Wskrzesiciel Niepodległości — ówczesny przedstawiciel Watykanu, monsignore Achilles Ratti, dziś Głowa Kościoła, papież Pius XI — i Herbert Hoover.**

Twórcę Państwa otaczają na tej fotografii dwie postaci: jedna, reprezentująca hart moralny i pokrzepienie duchowe, jakie w przełomowym momencie dziejów Polski popłynęło w społeczeństwo od przedstawiciela „epoki Piotrowej" — druga, która wniosła do izb ludzi głodnych i znękanych niedostatkiem dary boże: mleko i tłuszcze, pożywki dla dzieci, pomoc materialną, płynącą z najszlachetniejszej humanitarności.

Z tych dzieci, karmionych przez „American Relief Administration" pod osobistym kierownictwem bawiącego w Polsce Herberta Hoovera, wyrosła w ciągu niemal 20 lat, jakie upłynęły od tego czasu — nowa generacja w Polsce. Zawdzięcza ona niewątpliwie wiele temu dobroczyńcy.

Herbert Hoover przekona się, że jego szlachetną akcję zachowaliśmy we wdzięcznej pamięci i że witamy go na ziemiach polskich jako szczerego przyjaciela.

„Codziennie Polak narodowi służy"

„Pięć prawd" na kongresie Polaków w Niemczech

W ub. niedzielę, jak to już donosiliśmy, odbył się w Berlinie pierwszy kongres Polaków w Niemczech przy olbrzymim udziale ok. 7.000 delegatów.

Zwracały uwagę stroje ludowe Śląska Opolskiego, Warmii, Mazurów, ziemi malborskiej, babimojskiej, międzyrzeckiej itd.

Zjechali też przedstawiciele ludności polskiej z Czechosłowacji, Rumunii, Austrii, Gdańska, jak również ze Stanów Zjednoczonych oraz liczni goście z Polski. Obecni byli również reprezentanci mniejszości narodowej duńskiej i litewskiej w Rzeszy.

Otwarcia kongresu dokonał prezes Związku Polaków w Niemczech, ks. patron Domański, po czym wygłosili przemówienia: wiceprezes Związku Ploaków z Zagranicy Pankiewicz, oraz składano kongresowi życzenia.

Po przerwie w drugiej części kongresu odbyła się wzruszająca uroczystość nadania „Odznaki wiary i wytrwania" wszystkim walczącym od lat 15 w szeregach Związku Polaków w Niemczech.

Na zakończenie kierownik naczelny Związku Polaków dr. Kaczmarek obwieścił „Pięć prawd Polaków", — które brzmią:

Prawda pierwsza: **Jesteśmy Polakami**

Prawda druga: **Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci.**

Prawda trzecia: **Polak Polakowi bratem.**

Prawda czwarta: **Codziennie Polak narodowi służy.**

Prawda piąta: **Polska matką naszą, nie wolno mówić o matce źle.**

Strzały w Luboniu

wzbudziły czujność całej Polski

Do głosów licznych organów katolickich i narodowych o mordzie lubońskim dołączyła się także „Polska Zbrojna" artykułem pt. „Wzmóżmy czujność".

Stwierdziwszy, że żołnierze tylko wtedy przemawiają, gdy muszą, oświadcza „Polska Zbrojna", że w danej sprawie mówić będzie głośno i wyraźnie, nazywając rzeczy po imieniu i nie licząc się z tym, czy jej zdanie podoba się komuś czy nie.

Następnie omawia organ wojskowy podłoże zbrodni lubońskiej, podkreślając przeszłość polityczną mordercy i nazywając go **„wykwalifikowanym członkiem partii komunistycznej".**

Charakterystyka zbrodni lubońskiej w krótkim, żołnierskim ujęciu „Polski Zbrojnej" brzmi:

„To była walka, w której jedna ze stron musi ustąpić z placu... W walce z komunizmem płaci życiem za swe przekonania sługa Boży".

Artykuł kończy się następującym oświadczeniem:

„Echo tragicznych strzałów w kościele wielkopolskiego Lubonia zbudziło czujność całej Polski, a czujność ta przetnie w zarodku każdą niecną robotę sił obcych, usiłujących sprowadzić nas z drogi właściwej".

Zakulisowa gra toczy się dalej

W Niemczech i na świecie o sytuacji w Austrii

Sądząc z tego, co pisze o nowym układzie stosunków niemiecko - austriackich prasa niemiecka, należało by wywnioskować, że posiadają one dla Rzeszy bardzo małe znaczenie. Bez porównania więcej zajmuje się nimi prasa międzynarodowa, która powtarza najdrobniejsze informacje, charakteryzuje szczegóło o „nowych" ludziach w rządzie austriackim, komentuje różne posunięcia i wyciąga własne wnioski. Tego wszystkiego, **trzymana w żelaznych okowach niewidocznej a jednak surowej cenzury, prasa niemiecka nie robi.**

W ogóle o Austrii pisze się tu bardzo niewiele. Mówi się w gronie zaufanych już znacznie więcej. Wnioski wysnuwać można nie z tego racjej, co już miało miejsce po tej czy tamtej stronie granicy, ale z tego, co jest jeszcze na razie w sferze życzeń. Jasnym jest, że przecież to wszystko się na Austrii nie skończy. To tylko początek. W każdym razie najważniejsze zostało dokonane: moralnie Niemcy zmusiły rząd austriacki do poddania się ich woli. Teraz przyjść mogą konsekwencje już w formie bardziej konkretnej.

A więc przede wszystkim przyszła by unia celna, która utraci plan Hodży stworzenia dunajskiej federacji gospodarczej. Dalszym jej następstwem było by prawdopodobnie włączenie Austrii do niemieckiego planu czteroletniego, opartego na polityce samowystarczalności gospodarczej. Przyszła by ściśla współpraca na polu wojskowym. Armia austriacka

przeszkolona na wzór niemiecki, wyekwipowana w niemiecki materiał wojenny, naczelne dowództwo i główne sztaby pracowały by w ścisłym porozumieniu ze sobą.

Musiał by nastąpić zakaz wszelkich organizacyj monarchistycznych. A jeszcze niedawno zdawało się, że przez zwrot skonfiskowanych w swoim czasie licznych dóbr, zamków i posiadłości należących do b. dynastii panującej, widoki powrotu na tron Habsburgów rysowały się pomyślnie. Tymczasem kanclerz sobie tego nie życzy. Który kanclerz? Wiadomo który.

Następnie miały by być załatwione różne drobne sprawy, może nie bardzo na pozór istotne, a jednak ważne. Przecież trzeba uwolnić wszystkich więźniów politycznych, narodowych socjalistów.

Minister spraw wewnętrznych, dr Seyss-Inquart, nie od dzisiaj jest znany ze swych głębokich sympatyj dla ruchu narodowo-socjalistycznego.

Jeszcze dwa lata temu był czynnym członkiem tej partii.

A jego pomocnik, podsekretarz stanu p. Skubl, któremu podlegać mają sprawy bezpieczeństwa, był zawsze sympatykiem porozumienia i ścisłej współpracy z Niemcami. Wprowadzenie na razie dyskretnej cenzury, zarządzenie niektórych wydawnictw, wymówienie gościny pewnym „niepożądanym" elementom na terenie Austrii, będzie dalszym krokiem. Prawdopodobnie nie długo będziemy na to czekali.

A potem co? Potem przyjdzie kolej na „wyzwolenie". Przy pomocy „pacyfikacji" tego odcinka na granicy uda się odciągnąć Czechosłowację od jej związków z Francją i Rosją i wciągnąć w orbitę wpływów niemieckich. Potem już wszystko pójdzie „comme sur de roulettes".

Tego zdaje się życzy sobie kanclerz.

Z DNIA

JASKRAWY PRZYKŁAD

Przemawiając do młodych praktykantów PKP, którzy wchodzą do szeregów pracowników kolejowych, min. Ulrych wskazał na bolączkę naszego życia, jego nadmierne zbiurokratyzowanie.

„Jak walczyć z tą chorobą — mówił minister — z tym przewlekłym, nieznośnym, biurokratycznym odwalaniem kawałków, które sprawia, że np. na kolejach ładunek, który z Gdyni do Katowic ma iść 21 godzin, idzie trzy doby?".

Zacytowany przez p. ministra przykład jest jaskrawy i godny zastanowienia. Przypuszczać należy, że nie tylko na dystansie Gdynia — Katowice ruch towarowy odbywa się w trzykrotnie „zwolnionym tempie", co pociąga za sobą nietylko trudności i straty dla odbiorców towarów, ale i znacznie podraża koszta eksploatacji kolei.

Przyczynę tak niepożądanych stosunków w ważnej dziedzinie gospodarki państwowej widzi p. minister nie

„w przepisach, ani nawet w ich nadmiarze, lecz w systemie ludzkiej pracy, która ucieka od odpowiedzialności i unika obowiązku powzięcia decyzji i ponoszenia za tę decyzję odpowiedzialności".

O ten system ludzkiej pracy chodzi nie tylko w kolejnictwie, ale i w całym naszym życiu państwowym, społecznym, gospodarczym. Na fatalny system unikania odpowiedzialności, braku decyzji i ponoszenia za nią odpowiedzialności prasa polska wskazuje nie od dzisiaj.

Negus nie przyjmie

PROPOZYCJI

„Paris Soir" zamieścił wywiad przeprowadzony telefonicznie z b. władcą Etiopii Haile Selassie na temat propozycji złożonych mu rzekomo przez Włochy — o czym donosiliśmy już w niedzielę.

Negus oświadczył, że nie zamierza skorzystać z oferty powrotu do Etiopii i objęcia władzy nad częścią kraju, będącą pod suwerennością Włoch.

Powiada on, że naród abisyński nie zrezygnował jeszcze ze swych praw do wolności i stąd legalnemu monarsze nie godzi się przyjąć propozycji sprzecznych z tymi nadziejami. Zdetronizowany „król królów" zakończył wywiad swój twierdzeniem, że woli na wygnaniu borykać się z trudnościami materialnymi, niż przyjąć dostojeństwo i wysoką listę cywilną.

Paragraf aryjski

W SYND. DZIENNIKARZY

W sali Rady miejskiej w Bydgoszczy odbył się walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy pomorskich z udziałem przedstawicieli władz.

W toku obrad wewnętrznych, po przyjęciu sprawozdań zarządu, uchwalono w Syndykacie pomorskim paragraf aryjski oraz dezyderat do władz centralnych o utworzenie w Gdyni odrębnego syndykatu morskiego.

Szańce polskości na kresach

Polska Macierz Szkolna

rozpoczyna przygotowania do dorocznej zbiórki

Rozpoczynają się już przygotowania w całej Polsce do zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja. Nie od rzeczy będzie, jeżeli zorientujemy czytelników, na jaki cel obrócono zebrane dotychczas fundusze i na jaki cel będą przeznaczone pieniądze z tegorocznej zbiórki.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że szkół w Polsce mamy za mało. Słyszeliśmy niedawno w Sejmie, że dla miliona dzieci brak miejsca w szkołach. Państwo nie może temu stanowi radykalnie zapobiec. Otworzyło się więc wielkie pole dla działalności społecznej.

Polska Macierz Szkolna, która prowadzi w tej dziedzinie wytężoną działalność, zrobiła dotychczas bardzo wiele. Sumy uzyskane z drobnych ofiar społeczeństwa,

zużytkowała na rozbudowę szkół w tych częściach Polski, gdzie ich brak najbardziej dotkliwie dawał się odczuwać.

Przede wszystkim więc zwrócono uwagę na województwa wschodnie. Z roku na rok powstawało ich coraz więcej, aż wreszcie dzisiaj po otwarciu 251 szkoły PMS. uznano, że teren jest już nasycony. To znaczy — nie potrzeba już otwierać nowych szkół — teraz trzeba je utrzymać. Wielki odcinek pracy przebyto, wiele wysiłków poświęcono dla tego celu. Te 251 szkół, to szkoły I stopnia, z jednym nauczycielem — ale zdajemy sobie sprawę, jak wielkie one mają znaczenie.

Na dzień dzisiejszy PMS. wraz ze społeczeństwem, które jej działalność popiera, mogą się pochwalić takim dorobkiem:

251 szkół powszechnych,
10 handlowych,
10 rzemieślniczych męskich,
10 zawodowych żeńskich,
28 przedszkoli,
12 burs,
420 czytelni - świetlic,
2400 bibliotek,
10 domów oświatowych.

Jest to bardzo wiele. Jeśli i w roku b. społeczeństwo nie odmówi swojej pomocy, jak co roku, to stan ten da się utrzymać.

Ale PMS. apeluje do wszystkich Polaków o większe poparcie,

bo otworzyły się przed nią nowe zadania, nie mniej ważne dla państwa.

Wiadomo jest nam wszystkim, że wielki odłam ludności na wschodzie, choć jest rdzennie polski i ma niezatartą świadomość polskiego pochodzenia, ulega obcym wpływom językowym, kulturalnym, a zatem i politycznym. Aby pójść z pomocą tym właśnie, Polska Macierz Szkolna chce rozwinąć działalność w kierunku podniesienia ich oświaty i kultury. Środkiem do tego celu mają być domy oświatowe, w których: 1) prowadzonoby naukę dla dzieci 7-letnich, nie mogących uczęszczać do szkoły zbyt oddalonej i z tego powodu zwalnianych od obowiązku nauki na rok, 2) prowadzonoby ochronkę dla dzieci od 4—6 lat, w której dzieci byłyby poddane wpływowi wychowawczemu polskiego środowiska — jasne jest, że dzieci te z chwilą pójścia do szkoły, byłyby przodownikami w niej i wywierały by duży wpływ na swoich współtowarzyszów; 3) poza tym w domu oświatowym kierowniczka prowadziłaby świetlicę, w której dzieci mogły by odrabiać lekcje; 4) wreszcie niezwykle ważną rzecz dla wojska — w domu oświatowym odbywały by się kursy dla przedpoborowych.

Na pewno nie byłoby tylu analfabetów i powrotnych analfabetów, jak teraz wśród poborowych z województw wschodnich; 5) w domu oświatowym wreszcie dziewczynki mogłyby się uczyć kroju, szycia i prowadzenia gospodarstwa! 6) dom oświatowy byłby również otwarty dla zebrań starszych.

Dotychczas domów tych jest dziesięć a powinno ich być tysiąc. Praca do zrobienia olbrzymia — ale jeśli społeczeństwo, które rozumie dobrze sytuację na wschodzie Polski, pomoże — to praca ta będzie szybko wykonana.

Jakie będą jej wyniki, co przyniesie państwu, nie potrzeba mówić.

Konferencje u inspektora pracy

O zawarcie zbiorowej umowy w cegielniach

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się kilka konferencyj w sprawach robotniczych.

Dzisiaj odbędzie się konferencja w **sprawie uzupełnienia umowy zbiorowej w fabryce „Olkusz".** Ostatnio uruchomiono w fabryce nowe oddziały, których robotnicy nie byli objęci dotychczasową umową zbiorową.

W nadchodzący piątek odbędzie się konferencja w sprawie likwidacji zatargu w stalowni B-ci Woźniak w Sosnowcu.

Na odbytej ostatnio konferencji, jak już donosiliśmy, załatwiono sprawę podwyżki zarobków, natomiast w piątek załatwiona zostanie sprawa łaźni dla robotników i deputatów węglowych.

Wreszcie dn. 22 bm. odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w cegielniach Zagłębia Dąbr.

Spowiedź wielkanocna

MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W DĄBROWIE

Dzisiaj rozpoczyna się w Dąbrowie spowiedź wielkanocna młodzieży szkolnej.

Porządek spowiedzi jest następujący:
8 bm. — gimnazjum Kupieckie;
11 bm. — gimn. męskie im. Łukasińskiego;
15 bm. — szkoła górnicza;
17 bm. — szkoła powszechna nr. 2;
18 bm. — szkoła powszechna nr. 3;
22 bm. — szkoła powszechna nr. 5;
24 bm. — szkoła powszechna nr. 1;
25 bm. — szkoła powszechna nr. 6;
25 bm. — gimn. żeńskie im. Zawidzkiej;
29 bm. — szkoła powszechna nr. 7;
1 kwietnia — szkoła powszech. nr. 8,
2 kwietnia o godz. 15 dokształcające Kursa zawodowe i spowiedź porafialna;
8 kwietnia — szkoła powszech. nr. 4.

Spowiedź młodzieży w wyżej oznaczone dni rozpoczyna się o godz. 15.30.

Następnego dnia po spowiedzi Msza św. o godz. 8 i wspólna Komunia św. i nauka w kaplicy.

—oOo—

Taksa dzienna

W SANATORIACH

Zakład Ubezpieczeń Społecznych komunikuje, że ustalona została taksa dzienna na rok 1938 dla ubezpieczonych kierowanych na leczenie przez ubezpieczalnie społeczne, jak również leczących się na własny rachunek w zakładach leczniczych ZUS-u.

Najwyższa stawka przypada na sanatorium „Lwigród" w Krynicy, mianowicie 10 zł., najniższa zaś na kolonię leczniczą w Ciechocinku — 3.40 zł.

W zakładach leczniczych obcych, zakontraktowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, uzyskano dla chorych kierowanych przez ubezpieczalnie społeczne, stawki dzienne o rozpiętości od 2.50 zł. do 8.25 zł.

—oOo—

Nowe władze koła

ZW. PODOFICERÓW REZ W NIWCE

W Niwce odbyło się walne roczne zebranie członków Koła ogólnego Związku podoficerów rezerwy pod przewodnictwem prezesa grodzkiego z Sosnowca p. Soleckiego Michała.

Władze Okręgu reprezentowali pp.: Ciesielski Władysław i Rak Franciszek. Reprezentanci Koła Dębowa Góra pp.: Tajchman i Piotrowski.

Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz Koła, których skład jest następujący: Zarząd pp. Duś Zygmunt — prezes, Halama Antoni — wiceprezes, Dudek — Antoni — sekretarz, Fiączek Antoni — skarbnik, Waługa Jan — gospodarz, Mikołajczyk Jan, Widerski Bolesław i Hamczyk Antoni — członkowie; komisja rewizyjna: pp. Jędrosz Mieczysław, Hilaszek Stanisław, Cieplik Jan i Kalafarski Stefan; sąd koleżeński: pp. Hamczyk Antoni, Cieplik Jan i Dudek Antoni; delegaci na zjazdy: pp. Fiączek i Halama; komendantem Koła jest nadal p. Kalafarski Stefan.

—oOo—

× **W SPRAWIE WYJAZDU NARZECZONYCH do BELGII.** Narzeczone udające się do Belgii w celu zawarcia ślubu, muszą przedstawić w konsulacie belgijskim „certificat de publication de mariage" (świadectwo o ogłoszonych zapowiedziach) z podaniem daty ślubu. — Świadectwa takie bez daty ślubu nie będą honorowane przez konsulat i wiza w tym wypadku nie będzie udzielana.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek

8 Marzec

Wincentego Kadłubka b.
Słowiański: Miłogosta.
Słońca wsch. 6.8, zach. 17.27
Księżyca w. 9.47, zach. 0.12.

HISTORIA PODAJE:

1223 Zmarł biskup krak. Wincenty Kadłubek, sławny kronikarz polski.
1791 Urodził się poeta Kazim. Brodziński.
1917 Kiereński obejmuje rządy w Rosji.
1919 Finlandia uznaje państwo polskie.

PRZYSŁOWIA:

Na św. Wincenty nieraz mrozek cięty.

ZŁOTE MYŚLI

Każda nowa wolność narodów kończy się tyranią.

RADY PRAKTYCZNE:

Ołówki chemiczne (atramentowe) są trujące. Nie dawać dzieciom do zabawy.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".
EDEN: „Korsarze".
PATRIA: „Więzień z Kasby".

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** Samopomoc społeczna kobiet Zagłębia Dąbr. serdecznie dziękuje Komitetowi, który utworzył się z organizacyj niepodległościowych i społecznych za łaskawy współudział w organizowaniu uroczystości żałobnej ku uczczeniu śp. Z. Kowalskiej. Pani dyr. Zillingerowej, jako przewodniczącej Komitetu, p. Zillingerowi za udzielenie sali, p. Sobolewskiej i p. Strzeszewskiej, T-wu śpiewaczemu firmy „Babcock Zieleniewski" pod batutą prof. Siei oraz orkiestrze gimn. Staszica.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób szlachetnej i zacnej ś. p. Zofii Wyszatyckiej, rejentostwo Kowalczewscy składają 10 zł na najbiedniejszych na ręce Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo w Będzinie.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek — przedstawienie robotnicze zakupione przez Związek Przyjaźni — „Hiszpańska mucha" farsa w 3 aktach z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Początek o godz. 19.

W sobotę, 12 bm. o godz. 20.30 „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.50.

Teatr w Strzemieszycach

W środę, 9 bm. o godz. 20.30 w sali kina „Paw" — jeden gościnny występ, niezrównanego komika Stanisława Sielańskiego w farsie „Hiszpańska mucha". Bilety wcześniej nabywać można w składzie WP. Bagińskiej.

Teatr na Saturnie

W czwartek, 10 bm. w sali Domu Ludowego — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

Teatr w Grodźcu

W piątek, 11 bm. w sali Domu strażackiego — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 8 bm. godz. 20 — „Pajace i Cavalleria Rusticana" po cenach zniżonych.
Środa 9 bm. godz. 20 — „Tekla"
Czwartek 10 bm. godz. 20 — „Książę niezłomny" (premiera).

Delegacja właścicieli nieruchomości

u prezydenta Będzina

Jak w swoim czasie donosiliśmy, z wczesną wiosną b. roku właściciele nieruchomości w miastach województwa Kieleckiego muszą przeprowadzić generalne porządki w swych posesjach, a więc otynkować domy, urządzić odpowiednie śmietniki i przyłączyć się do sieci kanalizacyjnej, ewentualnie urządzić kryte ścieki.

Ponieważ termin przystąpienia do porządkowania posesyj zbliża się właściciele nieruchomości czynią już odpowiednie przygotowania do robót.

W Będzinie przygotowania te rozpoczęto od interwencji u prezydenta miasta, aby zarządzenia porządkowe nie były zbyt rygorystycz nie przestrzegane.

Prezydent Izydorczyk oświadczył delegacji właścicieli nieruchomości, że zarządzeń województwa nie może zmieniać.

Natomiast prezydent miasta wyraził jedynie zgodę na rozłożenie w niektórych wypadkach robót porządkowych na pewne etapy i to wówczas tylko, o ile okaże się, że właściciel danej nieruchomości zmuszony jest do tego względami natury technicznej lub materialnej.

Zjazd techników RP w Kielcach

domaga się spolszczenia przemysłu

W niedzielę rozpoczął w Kielcach dwudniowe obrady IX Zjazd Delegatów Związku techników R. P., na który przybyło 378 delegatów Związku z całej Polski. Obrady zagaił prezes zarządu głównego p. Aleksander Taff, który w dłuższym wstępnym przemówieniu zobrazował dorobek organizacji na przestrzeni ostatniego roku, oraz zadania, które czekają techników w najbliższym okresie czasu w dziedzinie gospodarczej, społecznej i obrony kraju. W Zjeździe wzięli również udział przedstawiciele organizacyj miejscowych i ogólnopolskich zarówno technicznych jak społecznych i zawodowych.

Imieniem duchowieństwa witał Zjazd przedstawiciel biskupa kieleckiego ksiądz kan. Sikorski, imieniem Ministerstwa spraw wewnętrznych naczelnik Pacławski, imieniem wojewody kieleckiego naczelnik Zagrodzki oraz przedstawiciele Unii Związków pracowników umysłowych, Zjednoczenia Polskich Związków zawodowych, Zrzeszenia techników kolejowych, Związku technologów R. P. i innych.

Zjazd wystosował depeszę do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, ministra spraw wojskowych gen Kasprzyckiego, ministra oświaty, ministra przemysłu i handlu, marszałków Sejmu i Senatu i innych.

Na Zjazd nadesłał depeszę szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, organizacje techniczne, dyrektorowie fabryk COP, związki zawodowe, organizacje robotnicze i inn.

Na plenum Zjazdu referat n. t. „Świat techniczny w życiu gospodarczym i obronie kraju“ wygłosił wiceprezes Związku p. Bizowski

Zjazd wysłuchał sprawozdania z działalności zarządu głównego i rozpoczął obrady w komisjach.

Szereg oddziałów Związku zgłosiło wniosek o spolszczenie przemysłu polskiego i wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

W poniedziałek t.j. w drugim dniu obrad komisje złożyły sprawozdanie Zjazdowi z prac nad samorządem świata technicznego, uprawnieniami zawodowymi, ustawą o tytule inżyniera, szkolnictwem technicznym i sprawami organizacyjnymi. Jednocześnie Zjazd dokonał wyboru nowych władz Związku, powziął uchwały i rezolucje.

Czy rysownik-litograf
JEST PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM?

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie, które ustala, iż za pracownika umysłowego uważa się m. in. osoby, spełniające czynności rysunkowe, o ile jednak opierają się one przeważnie na działalności umysłowej.

Natomiast rysownik-litograf, którego funkcja polega przeważnie na mechanicznym kopiowaniu gotowych rysunków, a więc na wysiłku raczej fizycznym niż umysłowym, nie jest pracownikiem umysłowym.

—oOo—

Namawiał świadka
DO FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ

Kazimierz Godowski (Czeladź, Reymonta 5) prowadząc swego czasu sprawę rozwodową ze swoją żoną, namówił niejakiego Stanisława Prześlicę do fałszywych zeznań na niekorzyść swej żony.

Na skutek fałszywych zeznań Godowski proces wygrał.

Jednak oszustwo się wydało i wczoraj Godowski został skazany przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na 3 lata więzienia.

—oOo—

× NA CO WOLNO POLOWAĆ W MARCU. Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (z wyjątkiem województwa śląskiego), w marcu wolno polować na następujące zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: głuszce-koguty (od 16 marca), cietrzewie-koguty, dzikie indyki samce, słonki bataliony, dzikie kaczory (z wyjątkiem województw Pomorskiego i Poznańskiego), dzikie łabędzie i dzikie gęsi.

Z posiedzenia Rady powiatowej będzińskiej

Związku straży pożarnych RP

W sali posiedzeń Wydziału powiatowego w Będzinie, odbyło się posiedzenie Rady powiatowej będzińskiej Związku straży pożarnych R. P., w którym wzięło udział ponad 70 przedstawicieli straży pożarnych pow. Będzińskiego

Prezydium powyższego zebrania składało się: ze starosty powiatowego p. Józefa Boxy jako przewodniczącego, seniora strażactwa będzińskiego Emila Wintera z Niwki, prezes: inż. Stanisława Golbiona z Czeladzi, prezesa Ryszarda Monsiorskiego z Będzina i naczelnika Tadeusza Przewłockiego z Grodźca; sekretarzował prezes Marian Szulc z Wojkowic Kościelnych.

Posiedzenie zagaił prezes Rady starosta Józef Boxa, zwracając się do zebranych o uczczenie przez powstanie i jednominutowe milczenie zmarłych członków straży pow. Będzińskiego, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie, nadmieniając, że Gwarectwo Hr. Renard w Sosnowcu na jego ręce przekazało dla strażactwa będzińskiego dar w sprzęcie gaśniczym po zlikwidowanej straży pożarnej kopalni. Rada postanowiła z tego tytułu wystosować podziękowanie.

Następnie przedmiotem obrad Rady był rozesłany drukiem do wszystkich przedstawicieli Rady powiatowej będzińskiej materiał sprawozdawczy za rok 1936-37 wraz z protokułami z poprzednich posiedzeń, które to sprawozdanie zostało przez zebranych zatwierdzone jednogłośnie bez dyskusji na wniosek komisji rewizyjnej, która ten skontrolowała pod przewodnictwem p. Leopolda Mazurkiewicza z Łagiszy.

W dalszym ciągu odbyły się wybory w wyniku których na wniosek prezesa Jana Wylężka z Sączowa przez aklamację jednogłośnie powołano na dalsze 3 lata starostę Józefa Boxę na prezesa Rady powiatowej będziego Ryszarda Hermana na prezesa Zarządu oddziału będzińskiego, przez tajne głosowanie zaś na członków zarządu pp.: Franciszek Nowara z Będzina, Jan Wylężek z Sączowa i Marian Szulc.

Komisję skrutacyjną w osobach inż. Golbiona, insp. Świętochowskiego i naczelnika Sajdaka z Milowic. Komisję rewizyjną powołano przez aklamację w osobach: Lopold Mazurkiewicz, jako przewodniczący, Stefan Barczyk i Nikodem Madla jako członkowie, Tadeusz Przewłocki i Zygmunt Korusiewicz jako zastępcy.

Na zakończenie Rada uchwaliła plan działalności i preliminarz budżetowy na rok 1938-39 według projektu zarządu oddziału powiatowego w Będzinie w wysokości zł 19.500 na poczet czego powiatowy Związek samorządowy w Będzinie zadeklarował zł 15.000.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

W pierwszym dniu losowania 3 proc. premiowej pożyczki inwestycyjnej II emisji wygrane po 500 zł padły na następujące numery (pierwsza liczba oznacza numer serii, druga — numer obligacji):

Po 500 zł: 35—46 406—46 497—1 564—8 679—46 794—29 825—46 840—29 955—29 1051—29 1179—8 136—8 1387—1 1437—46 1581—1 2720—46 2779—8 2819—29 3065—8 3146—29 3388—8 3441—46 3477—8 3504—46 3531—1 3631—46 3713—46 3754—46 3772—1 3801—29 3914—1 4100—1 4934—1 4991—29 5661—1 5663—29 5716—1 5793—29 6165—46 6177—29 6192—8 6524—46 6529—49 6523—1 6539—46 6755—29 6829—29 6875—46 6893—8 6937—29 7146—1 7410—1 7468—46 7574—46 7682—1 7710—29 7718—29 8374—1 8474—1 8569—1 8694—8 8957—46 8971—29 9931—1 10160—8 10225—1 10245—46 10334—8 10357—8 10472—1 10495—29 10632—29 10698—46 10799—8 10818—29 10858—20 11033—8 11159—1 11183—46 11248—29 11517—8 11582—46 11768—46 11830—8 11840—29 12001—8 12245—1 12357—8 12741—8 12754—1 13059—8 13248—1 13595—8 13936—8 14384—29 14421—29 14654—46 15840—46 15953—8 15972—29 16142—8 16505—29 16750—8 16797—1 16966—29. 17548—29 17821—29 17848—29 17965—1 18259—46 18305—1 18324—29 18643—1 18848—8 19242—8 19257—8 19862—46 19365—46 19431—8 19778—1 19929—8 19964—1 20185—7 20230—8 20303—46 30403—1 20498—8 20872—1 21055—46 21377—46 21389—29 21507—1 21741—29 21755—46 21965—46 22021—29 22110—46 22735—46 22767—8 22948—8 23000—1.

Co słychać w Strzemieszycach M.

Zakończenie kursu opl.

Staraniem władz administracyjnej ogólnej przy współudziale Komitetu OPL odbył się w szkole powszechnej w Strzemieszycach Małych 10-dniowy kurs OPL, celem przygotowania komendantów bloków oraz uświadomienia miejscowej ludności o celach i zadaniach obrony przeciwlotniczo - gazowej i współdziałania w obronie ludności cywilnej.

Kurs rozpoczął się dnia 17 lutego i trwał do 1 marca, przy czym na kurs uczęszczało 46 osób; prelegentem był instruktor opl. p. Nierko Bolesław.

Pomimo, iż kurs odbywał się wieczorem, a wieś nie jest jeszcze zelektryfikowana, jednak przez cały czas trwania kursu frekwencja była dobra.

Przy sposobności należy podnieść, że wieś powoli zaczyna się interesować sprawami ogólnymi i pragnie się czegoś nauczyć — gdyż na kurs ten uczęszczały nawet i osoby starsze. To też wynik egzaminu był dodatni, bo około 40 uczestników ukończyło kurs ten pomyślnie.

Przydały by się jeszcze kursy o charakterze więcej zawodowo - rolnym, budowlanym, a to dla podniesienia kultury i oświaty rolnej, zwłaszcza w ośrodkach wiejskich.

Należy dodać, że na terenie Strzemieszyc Małych są organizacje, jak: Koło gospodyń wiejskich, Związek Strzelecki, straż ochotnicza, a przeto każda z tych organizacyj ma jakieś cele i zadania, gdzie chodzi o pobudzenie do pracy nad podniesieniem żywotnej działalności tych stowarzyszeń.

W ataku białej gorączki

zastrzelił kompana libacji

W ub. roku w Niwce, w mieszkaniu Małgorzaty Pałysowej odbywało się huczne przyjęcie, na którym m. in. obecni byli: Stanisław Jelonek (Mysłowice, ul. Piłsudskiego 12) oraz kolega syna Pałysowej, Franciszek Chwastowski.

Po północy towarzystwo poczęło rozchodzić się do domów, pozostali tylko Jelonek i Chwastowski, którzy wskutek spożycia nadmiernej ilości alkoholu postanowili przenocować u Pałysowej.

Po kilku godzinach, już nad ranem Jelonek począł zdradzać objawy delirium tremens. W ataku białej gorączki wstał z łóżka, wyciągnął ze swej marynarki rewolwer i strzelił pięć razy w kierunku śpiącego Chwastowskiego. Jeden strzał tylko chybił, pozostałe były celne, powodując natychmiastową śmierć Chwastowskiego.

Na odgłos strzałów, zerwał się syn Pałysowej, Jan, który rozbroił Jelonka.

Zawiadomiona o wypadku policja, Jelonka aresztowała.

Epilog zabójstwa rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie świadkowie zeznali, że oskarżony cieszy się w mieście b. dobrą opinią i że ś.p. Chwastowskim nie miał żadnych zatargów. Również oskarżony w zeznaniach swych oświadczył, że dotychczas nie może sobie zdać sprawy, dlaczego owej tragicznej nocy zabił tego niewinnego człowieka.

W wyniku rozprawy sąd skazał Jelonka na 5 lat więzienia.

Okupacja biura

w fabryce Braci Szajn w Sławkowie

Wczoraj po południu w fabryce gwoździ i drutu B-ci Szajn w Sławkowie — wynikł zatarg z grupą robotników urlopowanych jeszcze w listopadzie ub. roku na okres miesiąca.

Robotnicy ci, mimo przyrzeczeń dyrekcji do dziś nie wrócili do pracy z urlopu turnusowego.

Ponieważ dyrekcja odwlekała termin przyjęcia do pracy — robotnicy w liczbie 30 osób wtargnęli wczoraj po południu do biur fabrycznych i rozpoczęli strajk okupacyjny.

STRAJK W WAPIENNIKACH ŁADY

Okupacyjny strajk w wapiennikach Łady w Ząbkowicach trwa w dalszym ciągu.

PROGRAM RADIOWY

FRANCUSKI WIOLONCZELISTA GRA DLA POLSKICH SŁUCHACZY

We wtorek dnia 8 bm. o godz. 17.16 wystąpi przed mikrofonem polskim zagraniczny artysta, wiolonczelista francuski — Maurice Marechal. Program koncertu jest bardzo urozmaicony, obejmuje bowiem dawne a mało znane utwory starych mistrzów.

NOWE PIEŚNI ŚPIEWA W RADIO MAURYCY JANOWSKI

„Kilka nowych pieśni“ — oto tytuł audycji, która odbędzie się w Polskim Radio we wtorek dnia 8 bm. o godz. 19.30. Koncert ten obejmie pieśni polskich kompozytorów: Władysława Walentynowicza i Antoniego Szafranka, zaś wykonawcą ich będzie tenor Maurycy Janowski.

WYSPA POLSKA W RZYMIE

Dnia 8 bm. o godz. 17 przed mikrofonem radiowym wygłosi felieton Witold Hulewicz. W pobliżu Piazza di Venezia w ciasnej uliczce stoi mały kościółek wraz z hospicjum pod wezwaniem św. Stanisława, oddany narodowi polskiemu przez papieża w wieku XVI. Fundacja ta z biegiem stuleci przechodziła dziwne i dramatyczne koleje, aż do dnia wskrzeszonej Niepodległości Polski. O dziejach domu i kościoła „San Stanislao Dei Polacchi“ opowie W. Hulewicz w swym felietonie pt. „Wyspa polska w Rzymie“.

WTOREK 8 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 9.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Juziuk na kiermaszu św. Kazimierza“ 11.40 Ottorino Respighi: Ptaki — suita (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Sławne zespoły i sławni soliści (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Koncert z płyt 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata“ audycja dla dzieci starszych 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.15 „Fantazje na temat znanych pieśni“ w wyk. orkiestry 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Wyspa polska w Rzymie“ felieton 17.15 Recital wiolonczelowy Maurice Marechal 17.50 „Z psychologii psa domowego“ pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 Radio do słuchaczy 18.25 „Czwórka śląska śpiewa pieśni ludowe“ 18.45 Kącik dla młodzieży przysposobienia rolniczego 19.00 „Nieśmiertelne książki“: „Próby“ Montaigne'a 19.30 Kilka nowych pieśni w wykonaniu Maurycego Janowskiego 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Coś dla każdego“ — koncert rozrywkowy 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry z udziałem Kaz. Szerszyńskiego—refreny 23.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty)

NA EKRANIE

Kobiety nad przepaścią

W KINIE „ZAGŁĘBIE“

Film „Kobiety nad przepaścią“ sfilmowana powieść Marczyńskiego — pt. „Szlakiem hańby“, robi na widzach silne wrażenie.

Biedne, naiwne, młode dziewczęta omamione przez handlarzy żywym towarem, wyjeżdżają rzekomo po bogactwa i sławę do Ameryki, nie wiedząc, że tam czeka je hańba. Takie jest tło filmu, który jest ostrzeżeniem tysięcy kobiet, a zarazem wezwaniem do walki z hańbą XX wieku.

Herszt handlarzy żywym towarem, odrażający, wstrętny typ — to Junosza Stępowski, którego gra jest w tym filmie bodaj najlepsza.

Nora Ney odtwarza bardzo dobrze rolę wspólniczki herszta.

Z pozostałych na uwagę zasługuje Jadzia Andrzejewska i Maria Bogda, — przedstawiające dwa odrębne charaktery dziewcząt łaknących sławy.

Świetną grę pokazała nam Stanisława Wysocka.

—xx—

Proces o zniewagę

ASYSTENTA INSPEKTORA PRACY

W swoim czasie do piekarni Maruska w Sosnowcu przybył celem dokonania lustracji przedsiębiorstwa asystent inspektoratu pracy w Sosnowcu p. Konieczko.

Właściciel piekarni utrudniał przedstawicielowi inspekt. pracy spełnienie urzędowych czynności, a przy tym słownie go znieważył.

Na właściciela piekarni spisano odpowiednie doniesienie, a dzisiaj odbędzie się przeciw niemu rozprawa karna w Sądzie grodzkim w Sosnowcu.

—oOo—

Zwłoki topielca

W BRYNICY

Mieszkaniec Małej Dąbrówki, Paweł Gwóźdź, zauważył w niedzielę pływające w Brynicy pod Dąbrówką koło Milowic zwłoki mężczyzny. Zawiadomiona policja zwłoki wydobyła z wody.

Przy topielcu nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby pozwoliły ustalić nazwisko zmarłego.

Mężczyzna ów liczył około 50 lat, był silnej budowy ciała, wzrostu średniego, w dolnej szczęce brak mu zębów.

W kieszeni ubrania znaleziono jedynie miarę stolarską z nazwiskiem „Teodor Raszke“. Czy tak istotnie zmarły się nazywał ustalą dochodzenia.

Wezwany na miejsce lekarz stwierdził że zwłoki znajdowały się w wodzie około 20 godzin. Żadnych śladów gwałtownej śmierci na ciele nie znaleziono.

—oOo—

× **KIEROWNIKIEM KOMISARIATU P. P. W DĄBROWIE** został mianowany kom. Kremes, dotychczasowy kierownik komisariatu p.p. w Sosnowcu—Sielcu.

× **INSPEKCJA.** Do Zagłębia przybył na inspekcję zastępca wojewódzkiego komendanta p. p. insp. Stamo z Kielc.

× **ZBIEG TERMINU ĆWICZEŃ REZERWISTY Z TERMINEM ZASTĘPCZEGO POWSZ. OBOWIĄZKU WOJSKOWEGO.** Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśniło ostatnio, że w razie zbiegu terminu odbycia ćwiczeń w rezerwie z terminem spełnienia zastępczego obowiązku powszechnego, należy danego rezerwistę powołać do odbycia ćwiczeń oraz zawiadomić o tym właściwy zarząd gminy, celem przesunięcia terminu pełnienia zastępczego obowiązku wojskowego na czas po zwolnieniu powołanego z szeregów.



— Z tym kaktusem nie mogłabym nigdy się rozstać! Przypomina mi mego męża nieboszczyka, gdy nie był ogolony!

Wieś Marciszów w płomieniach

Straty wynoszą 20 tys. zł.

W ub. niedzielę o godz. 9.30 rano wybuchł wielki pożar we wsi Marciszów pod Zawierciem.

Nad całą okolicą unosiła się wielka łuna, budząc nieopisany lęk wśród ludności.

Do pożaru przybyły straże pożarne: miejska z Zawiercia, fabryczne straże fabryki szkła i TAZ. oraz pobliskie wiejskie.

Akcję ratunkową prowadził naczelnik straży fabryki Szkła p. W. Szymański.

Jak ustalono ogień wybuchł w domu gospodarza Stanisława Jakubczyka. Pomimo wielkiego wysiłku straży pożarnych **ogień strawił 10 domów mieszkalnych, 13 stodół i 7 chlewów.**

Akcję ratunkową ukończono o godz. 11 przed południem. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Jak ustalono, pożar wybuchł z powodu **wadliwej budowy komina.** — Straty wynoszą 20 tys. zł.

Zagadkowy trup mężczyzny

w lesie pod Zawierciem

Na „Borowym polu“ w lesie pod Zawierciem — gajowy obchodząc las, zauważył **zwłoki mężczyzny wiszące na drzewie.**

Zawiadomił natychmiast policję, która przybywszy na miejsce zwłoki odcięła i zabezpieczyła.

Przy samobójcy nie znaleziono żadnych dokumentów prócz biletu kolejowego z Będzina.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwiska samobójcy i przyczyny targnięcia się na życie.

Odsłonięcie pomnika płk. Nullo

8 maja, w rocznicę bitwy pod Krzykawką

W ub. niedzielę w gabinecie burmistrza m. Olkusza odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika płk. Nullo — bohatera—Włocha, poległego w walce o niepodległość Polski pod Krzykawką, w maju 1863 roku.

Opracowanie pomnika powierzono — znanemu artyście-rzeźbiarzowi legioniście, p. Jaźwieckiemu z Krakowa.

Z trzech projektów, przestawionych przez p. Jaźwieckiego, komitet wybrał pomnik najwięcej odpowiadający zarówno warunkom miejscowym, jak i walorom artystycznym **w formie kwadratowej kolumny wysokości ponad 5 mtr. z dwoma bocznymi filarami, zakończonymi zrywającym się do lotu Orłem.**

Na frontonie pomnika, który wykonany zostanie z żelazo-betonu, umieszczony będzie **krzyż niepodległościowy,** a poniżej popiersie płk. Nullo z tablicą metalową i odpowiednim napisem. Pomnik otoczony będzie słupkami również z żelazo-betonu, związanymi drążkami żelaznymi z datą w bramce: **1863.**

Pomnik otoczony będzie kwietnikiem.

Koszt budowy pomnika, który stanie z ofiarności społeczeństwa pow. Olkuskiego, bez orła i popiersia płk. Nullo wyniesie **około 3 tys. zł.**

Odsłonięcie pomnika zapowiedziano **na dzień 8 maja rb. tj.** w rocznicę krwawej bitwy i śmierci płk. Nullo.

Oszust z Częstochowy

werbował bezrobotnych na roboty do Niemiec

W Kostkowicach, gm. Kroczyce, miejscowa policja zatrzymała mieszkańca Częstochowy, **Piotra Chmurę,** który werbował bezrobotnych na roboty rolne do Niemiec, obiecując im dobre zarobki.

Na koszta, związane z wyrobieniem paszportu w Częstochowie, oszust pobierał po zł. 1.50. W ten sposób Chmura pobrał pieniądze od około 15 osób.

Należy zaznaczyć, że na terenie powiatu Olkuskiego niektóre gminy z polecenia starostwa olkuskiego przystąpiły od wczoraj **do rejestracji około 400 bezrobotnych** i małorolnych na zasadzie porozumienia się z władzami niemieckimi.

Okoliczność tę wykorzystał Chmura, dokonując oszustw.

Skazany bandyta na śmierć

zawarł ślub przed egzekucją

Onegdaj o godz. 6 rano kat Braun wykonał na dziedzińcu więzienia w Brodnicy wyrok na mordercy policjanta Sikory w Lidzbarku, 34-letnim **Franciszku Więckowskim,** skazanym przez wszystkie instancje sądowe na karę śmierci.

P. Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał.

W sobotę po południu w kaplicy więziennej **odbył się ślub** Więckowskiego z jego przyjaciółką, matką dwuletniego dziecka.

Ślubu udzielił kapelan więzienny.

Więckowski miał na sumieniu szereg napadów i rabunków i kilka razy odsiadywał więzienie.

W ub. roku brał udział w napadzie na dom Wiechmanów w Bliźni (pow. Grudziądzki).

Bandyci zamordowali oboje Wiechmanów i ich parobka.

Wkrótce potem schwytano Więckowskiego z trzema kompanami, gdy włamali się do składu skór w Lidzbarku.

Gdy przesłuchiwano ich na posterunku, Więckowski chwycił leżący na stole rewolwer i zastrzelił **post. Sikorę.**

KRONIKA ZAWIERCIA

Akademia papieska

W ZAWIERCIU

Staraniem Akcji katolickiej w Zawierciu w ub. niedzielę w sali Domu ludowego TAZ odbyła się uroczysta akademia papieska.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Akcji katolickiej p. inż. Edw. Stephan. Następnie Tow. śpiewacze „Lira“ pod batutą p. Czapli wykonało dwa utwory na cześć papiestwa.

Referat o roli Akcji katolickiej był żywo oklaskiwany.

Na zakończenie odśpiewano „My chcemy Boga“.

Z przykrością należy stwierdzić, że sala świeciła pustkami.

× **P. ALEKSANDER ERBE HONOROWYM PREZESEM STRAŻY.** W ub. niedzielę o godz. 11 w południe udała się delagacja Stow. ochotniczej straży pożarnej m. Zawiercia do p. dyr. Aleksandra Erbego wręczając mu dyplom honorowego prezesa miejskiej straży pożarnej, za zasługi położone na polu polskiego strażactwa.

× **SĄD OKRĘGOWY W ZAWIERCIU.** Wczoraj zjechał Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesję wyjazdową w Zawierciu. Sąd rozpatrzy szereg spraw ważniejszych z tutejszego terenu.

× **NAJECHAŁ NA DZIECKO.** Rowerzysta Henryk Bałaziński, jadąc rowerem przez Zawiercie, najechał na chłopczyka, który doznał złamania lewej nogi. Matka chłopczyka Hułaga Stanisława zawiadomiła o wypadku policję, która prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

Ukonstytuowanie się

WŁADZ PCK W OLKUSZU

Pod przewodnictwem dr. Kiciarskiego odbyło się w Olkuszu konstytucyjne zebranie, na którym wybrano zarząd oddziału PCK w Olkuszu w następującym składzie: pp. Z. Okrajnowa — długoletnia prezeska, (ponownie), dr. Kiciarski, burmistrz Majewski i naczelnik Piękosz — wiceprezesi: dr. Kiciarski — sekretarz, dr. Gorczyca — zastępca, B. Kuczma — skarbnik, starosta Brzostyński, dyr. Płotnikoff, dyr. Westen, dyr. M. Szajn — członkowie zarządu; starościna Brzostyńska i rejentowa Swołkienowa — przewodniczące sekcji społecznej; dr. Broder i dr. Auerhahn — sekcja szkoleniowa. Dykowa i Ziółkowska — sekcja kół młodzieży; dr. Gorczyca — sekcja prasowa, Białkowska, dr. Ossowska i Pietraszewski — sekcja imprezowa; inż. Hertz i inż. Liebelt — sekcja propagandowa; Piękosz i Ziętkiewicz — sekcja dochodów stałych; K. Wołkówna — sekcja sióstr pogot. wojennego; Majewska i Witczyńska — sekcja muzyczna; opiekun drużyny męskiej — p. Kondaki; instruktor — p. L. Juszczyk; komendanci pp. Lipa i Buczek; komendantki pp. Mitkówna i Cieniówna.

Pastwą pożaru w r. 1937

PADŁO 178 BUDYNKÓW

W roku ubiegłym na terenie powiatu Olkuskiego pastwą ognia padło ogółem **178 budynków,** ogólnej wartości **114.810 złotych,** tj. o około 2 tys. zł. więcej, aniżeli w roku 1936.

Pożary wynikły w pierwszym rzędzie z powodu wadliwej konstrukcji kominów, następnie wskutek zaprószenia ognia, zabawy dzieci, oraz zbrodniczych podpaleń.

Bestialska zbrodnia ordynansa w Skierniewicach

Pod ciosami siekiery padły 4 osoby

żona i córka generała oraz dwie służące

W Skierniewicach zamordowano żonę i 5-letnią córeczkę dowódcy dywizji piechoty **gen. bryg. Stanisława Kozickiego, oraz dwie służące generała.**

Morderstwa dokonał ordynans, zabijając swe ofiary siekierą.

Tło zbrodni — rabunkowe.

Szczegóły potwornej zbrodni są następujące:

Gen. Stanisław Kozicki zamieszkuje w Skierniewicach w jednopiętrowej willi p. Mazarakowej przy al. Piłsudskiego 10, gdzie zajmuje cały parter — 6 pokojowe mieszkanie.

Zbrodnię — popełnioną w piątek nad ranem — **wykrył dopiero w niedzielę po południu sam generał.**

Od kilku tygodni gen. Kozicki przebywał w Warszawie, gdzie przeprowadzał kurację ręki w szpitalu wojskowym im. Marszałka Piłsudskiego.

W Skierniewicach pozostały żona generała Helena (lat 42) i 5-letnia córeczka Lili.

Generalostwo mieli troje służby: bonę 16-letnią **Zofię Piotrowską,** pracującą od roku, **służącą 18-letnią Zofię Olczakównę** i **ordynansa Bronisława Janowskiego.**

Olczakównę przyjęła generałowa dopiero przed czterema dniami. Dziewczyna przyjechała do Skierniewic na służbę ze wsi Mystkowice pod Łowiczem.

Ordynans był już od roku na służbie u generała i we wtorek miał być zwolniony z wojska.

Gen. Kozicki przybył do Skierniewic w niedzielę niespodziewanie. Przyjechał z Warszawy samochodem o godz. 3.30 po południu.

Długo dobijał się do drzwi mieszkania **Daremnie...**

Nie mogąc doczekać się otwarcia pojechał do biura, gdzie zastał kpt. Drałtwę. Z nim powrócił do mieszkania.

Gdy i teraz nikt nie otwierał wezwano żołnierzy, **którzy na rozkaz generała wyważyli drzwi.**

W mieszkaniu panowała śmiertelna cisza.

W pierwszym pokoju nie było nikogo.

Dopiero w przedpokoju, łączącym jeden z pokojów z kuchnią oficerowie natknęli się **na leżącą w kałuży krwi generałową Helenę Kozicką.**

Drzwi do spiżarni z przedpokoiku były otwarte, a na progu leżały **zwłoki służącej Olczakówny.**

W pokoju dziecinnym w łóżeczku leżała zamordowana córeczka Lili.

Wychowawczynię Zofię Piotrowską znaleziono **martwą w ostatnim pokoju.**

W LEWĄ SKROŃ — SIEKIERĄ

Bestialski zbrodniarz mordował wszystkie ofiary — jak wskazują okropne rany — uderzając siekierą w lewą skroń.

Ordynansa w domu nie było.

W mieszkaniu panował nieład. **Pootwierane szafy i powysuwane szuflady świadczyły o rabunku.**

Zbrodniarz skradł ubrania i gotówkę. Zabrał nawet sukieneczki dziecka.

Wszystko wskazuje na to, że zbrodni **dokonał ordynans.**

Sypiał on w mieszkaniu generała w kuchni.

Lekarze, zbadawszy zwłoki, ustalili, **iż zbrodni dokonano przed trzema dniami** — w piątek nad ranem.

Tego samego dnia około godz. 10 rano wiele osób widziało ordynansa Janowskiego na dworcu w Skierniewicach, wsiadającego do pociągu, odchodzącego o godz. 10 min. 22 do Warszawy.

Ubrany był po cywilnemu i niósł dużą walizkę.

KRWAWA NOC

Jak ustalono zbrodnia popełniona została około godz. 4.

Z pozycji zwłok nie trudno odtworzyć makabryczną scenę mordu.

Łóżko ordynansa stało w kuchni, z której prowadzi korytarzyk do spiżarni i małego pokoiku, gdzie sypiała służąca Olczakówna.

Ona też pierwsza padła ofiarą mordercy.

Ordynans, wstawszy w nocy, wszedł do pokoiku służącej, uzbrojony w siekierę i zadał nią cios śpiącej.

Uderzenie to nie było jednak śmiertelne. Być może poduszka lub kołdra osłabiły cios.

Ranna zerwawszy się z łóżka, brocząc obficie krwią — wskazują na to zakrwawiona pościel i podłoga — odepchnęła mordercę i chciała schronić się w spiżarni.

Zbrodniarz dopadł ją na progu. Olczakówna nie zdążyła zamknąć drzwi od spiżarni.

Drugi, śmiertelny już cios, powalił ją na ziemię.

ŚMIERĆ GENERAŁOWEJ

Przeraźliwy krzyk służącej zbudził generałową, która owinęła się kołdrą i **chwyciwszy ciężkie lusterko w metalowej oprawie,** wbiegła do przedpokoju.

Tam stanęła oko w oko ze zbrodniarzem. Silne uderzenie siekierą w lewą skroń **pozbawiło ją życia.**

Zwłoki generałowej znaleziono, owinięte w kołdrę w przedpokoju. Obok leżało lusterko.

Wychowawczyni Zofia Piotrowska spała w sąsiednim pokoju. Usłyszawszy przedśmiertne krzyki Olczakówny i generałowej i ujrzawszy ordynansa wpadającego z okrwawioną siekierą, wyskoczyła z łóżka i **zaczęła uciekać do ostatniego pokoju.**

Ordynans rzucił się za nią. Dopadł ją w ostatnim pokoju gdy już odciętą miała drogę ucieczki.

Jeszcze jeden morderczy cios — **i nowa śmiertelna ofiara.**

I DZIECKU NIE DAROWAŁ

Przy życiu pozostała tylko 5-letnia Lili...

Szał mordu ogarnął zbrodniarza...

Ordynans wszedł do pokoju dziecka, znacząc swą drogę kroplami krwi ściekającymi z ostrza siekiery.

Mała Lili powiększyła liczbę ofiar bestialskiej zbrodni.

NIKT NIE SŁYSZAŁ...

Nikt z sąsiadów nie słyszał wołania mordowanych.

Willa stoi w głębi ogródka za sztachetami żelaznymi z dala od ulicy. Do mieszkania wchodzi się przez mały taras.

Na pierwszym piętrze mieszka dyrektor miejscowego KKO p. Tchorzewski.

Śledztwo prowadzi na miejscu naczelnik urzędu śledczego woj. warszawskiego podinspektor Chmaja oraz prokurator rejonowy, prokurator wojskowy, władze sądowo-śledcze i żandarmeria.

Wczoraj po północy **aresztowana została przyjaciółka mordercy.**

Generał Stanisław Kozicki liczy 45 lat. Jest jednym z najwaleczniejszych oficerów. Odznaczony jest pięciokrotnie krzyżem Virtuti Militari V klasy, krzyżem Niepodległości, orderem Polonia Restituta IV klasy, czterokrotnie krzyżem Walecznych i złotym Krzyżem Zasługi.

NA KANWIE

LENIWI WSPÓLNICY

Panowie Perlmutter, Stokfisz i Chęciner postanowili wydawać domowe obiady. W tym celu wynajęli dwa pokoje z kuchnią, a ponieważ na remont nie starczyło im pieniędzy, sami zabrali się do roboty. Praca jednak szła niesporo. Stokfisz i Chęciner okazali się skończonymi leniami. Po tygodniu wynajęty lokal przedstawiał obraz nędzy i rozpaczy. Perlmutter, uwalany farbą jak nieboskie stworzenie, stał z pędzlem w ręku i wołał:

— Panie Chęciner! Co pan robisz teraz?

— Co mam robić? — odpowiadał Chęciner z sąsiedniego pokoju. — Akuratnie odpoczywam.

— A pan, panie Stokfisz?

— Pomagam Chęcinera!

Pan Perlmutter załamał ręce.

— Chęciner! Przecież pan już dziś trzeci raz odpoczywa!

— Dopiero trzeci? — dziwił się Chęciner. — Teraz to już wiem, psiakrew, dlaczego jestem taki zmęczony!

Po dwóch godzinach, gdy Perlmutter zajrzał do sąsiedniego pokoju, spólnicy jego siedzieli na podłodze i grali w karty.

— Nie dobrze mi się robi! — jęknął Perlmutter, chwytając się za serce. — Co wy tu robicie?

— Gramy w tysiąc — odparł spokojnie Stokfisz.

— Panie Stokfisz! Jak się pracuje, to się nie gra!

— Kto pracuje? Gdzie pracuje? — oburzył się Chęciner. — Odpoczynek teraz jest, psiakrew, a potem idziemy na obiad.

— Przecież ja wiem, że z tego obiadu to pan już nie wróci.

— Może być. Nie jestem prorok. Wypadki sobie chodzą po ludziach!

— Wczoraj i przedwczoraj pan się w ogóle nie pokazałeś — westchnął Perlmutter. — Wiesz pan co, panie Chęciner? Daj mi pan swoją fotografię.

— Po co pan potrzebujesz takowej?

— Bo z powodu nigdy pana nie widzę, to jeszcze mogę zapomnąć pańskiego wyglądu.

— Idź pan stąd, bo zaraz pana z tą farbą obleję! — ryknął zdenerwowany Chęciner. Widząc jednak, że Perlmutter nie myśli ruszyć się z miejsca, wprowadził swą groźbę w czyn.

Rozpoczęła się bójka, którą rozsądził policjant, kierując następnie sprawę o zakłócenie spokoju do sądu.

Na 19 marca

11 POCIĄGÓW SPECJALNYCH PRZYJEDZIE DO WARSZAWY

Wielki zjazd z całego kraju do stolicy na uroczystości z okazji 19 marca, dnia imienin Marszałka Piłsudskiego, przybierze, według nadchodzących z poszczególnych ośrodków informacyj — imponujące rozmiary.

Zapowiadana początkowo ilość 5 pociągów, które miały by być uruchomione celem przewiezienia do Warszawy uczestników uroczystości powiększona już została do 11.

Spodziewane są mianowicie pociągi popularne z następujących miast: Bydgoszcz, Białystok, Gdynia, Kalisz, Kielce, Katowice, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno. Jest rzeczą możliwą, iż pociągi z Bydgoszczy i Gdyni oraz z Wilna i Białegostoku zostaną połączone.

Zjazd do Warszawy trwać będzie przez dni 18, 19 i 20 marca, przy czym pociągi przybywać będą na część lub cały ten okres uroczystości.

— Świetnie się trzymasz — rzekł akrobata do swego partnera, który trzymał się jedną ręką trapezu.

Jaka Anna najczęściej się kąpie? — W-anna.

— Jakie baby są najbogatsze? — Na baby.

SPORT

JĘDRZEJOWSKA — HEBDA MISTRZOWSKĄ PARĄ MONTE CARLO

W Monte Carlo odbył się finał gry mieszanej, w której para polska Jędrzejowska — Hebda zwyciężyła parę amerykańsko - francuską Wheeler — Brugnon w dwóch setach 7:5, 6:4.

W grze pojedynczej panów zwycięzca Tłoczyńskiego Francuz Bolelli pokonał Austina 6:4, 6:3.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ŚWIATA ROZLOSOWANE

W Paryżu odbyło się losowanie piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się we Francji (przedboje w różnych miastach, rozgrywki końcowe w Paryżu). Według tego losowania, zwycięzca meczu Polska — Jugosławia wylosował w pierwszej rundzie Brazylię, a w drugiej przypuszczalnie zwycięzcę zawodów Czechosłowacja — Holandia.

Losowanie przedstawia się następująco: 1) Niemcy przeciwko zwycięzcy Szwajcaria — Portugalia. 2) Zwycięzca Węgry — Grecja przeciwko zwycięzcy USA — Indie Holenderskie. 3) Zwycięzca Argentyna — środkowa Ameryka przeciwko Rumunii. 4) Austria — Szwecja. 5) Zwycięzca Czechosłowacja — Bułgaria przeciwko zwycięzcy Holandia — Luxemburg. 6) Zwycięzca Polska — Jugosławia przeciwko Brazylii. 7) Francja przeciwko zwycięzcy Belgia — Luxemburg. 8) Włochy przeciwko Norwegii.

WARTA I RUCH ZWYCIĘŻAJĄ

Dalsze dwa mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwa Polski dały następujące wyniki: Warta — Flota 9:7. Ruch — HCP 9:7.

Na czele tabeli utrzymała się Warta poznańska, drugie miejsce i tytuł wicemistrza Polski.

PANIE GRAJĄ W KOSZYKÓWKĘ

W dalszym ciągu zawodów koszykówki kobiecej o mistrzostwo Polski rozegrano następujące mecze: AZS — Warszawa — AZS Lwów 41:26. IKP Łódź — Makabi Warszawa 73:18. AZS Warszawa — Związek strzelecki Toruń 83:23. Makabi Warszawa — KPW Pomorzanin 31:24.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobyła drużyna warszawskiego AZS. 2) IKP (Łódź), 3) AZS (Lwów).

ODWOŁANIE HOKEJOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Organizatorzy mistrzostw Polski w hokeju lodowym, które miały się zacząć we wtorek w Krynicy, zdecydowali się ze względu na odwilż, odwołać zawody. Wysłano w niedzielę depesze do PZHL i zainteresowanych klubów z zawiadomieniem, że mistrzostwa nie będą mogły dojść do skutku.

Dziwnym jest, że kraj, który posiada sztuczne lodowisko, nie może przeprowadzić u siebie finałów mistrzostw hokejowych.

HARATYK — NARCIARSKIM MISTRZEM WOJSKA

W Zakopanem zakończone zostały narciarskie mistrzostwa armii. Wyniki niedzielne przedstawiają się następująco:

Bieg zjazdowy: 1) kapr. Mrowca 1:41, 2) pchor. Godlewski 1:44. W klasie starszych: 1) plut. Pawluszkiewicz 2:39, 2) mjr Niemiec 2:50.

Slalom: 1) por. Zalewski 1:59, 2) 2:02.

Mistrzostwa wojska w kombinacji łącznej (bieg 20 km., zjazd, slalom) wygrał kapr. Haratyk przed pchor. Łachem.

35 ZDH — KSM 3:2

Sekcja ping-pongowa ZDH pokonała w rewanżowym spotkaniu KSM Zagórze w stosunku 3:2.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: Szlosar — Mrówka 21:13, 21:23, 21:11 Guzik — Pilawski 19:21, 16:21; Frycz — Dudek 21:14, 21:12; Kałuża — Pietraszek 21:15, 21:12. Perzynska — Malik 18:21, 21:17, 19:21.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posiadaczki Legii Honorowej

ORGANIZUJĄ ZWIĄZEK

W roku 1851 kobieta-bohater Aniela Brulon, która wstąpiła jako ochotnik do 42 pułku piechoty i wsławiła się walecznością, otrzymała z rąk Napoleona III Legię Honorową. Aniela Brulon była więc pierwszą kobietą, która otrzymała order, przeznaczony dotąd wyłącznie dla mężczyzn. Od tego czasu Legia Honorowa zdobi 3000 kobiet. Trzy kobiety posiadają komandorię (posiadała ją również Anna de Noailles). Reszta kontentuje się tytułem kawalera Legii.

Kobiety, posiadające Legię Honorową, postanowiły utworzyć związek dla obrony swych interesów i dla wzajemnego poznania się.

— Czemu oskarżony siedział trzy miesiące w więzieniu?
— Bo nie chcieli mnie wcześniej wypuścić.



— Proszę powiedzieć, gdzie są pieniądze, bo inaczej puszczę mysz!



— ...a przedtem mówiłeś mi, że będziesz mnie przez całe życie nosił na rękach!

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 63.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redakcja: rocznie przyjmuje w godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SEKLIEWSKI